



KRONIKA

DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

miesięcznik poświęcony sprawom diecezji

„Czyń każdy w swym kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży”

PARAFIA SW. JAKUBA
w Skaryszewie
pow. Radom



REDAKTOR: KS. DR ST. KOTOWSKI.

DZGD w Sandomierzu.



„Czyń każdy w swym kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży”

1.

**Konstytucja Apostolska o poście Eucharystycznym
z 5 stycznia 1953 r.**

Pan nasz Jezus Chrystus „nocy, której był wydan” (I Kor. 11, 24), kiedy po raz ostatni obchodził Paschę St. Testamentu, po wieczerzy (cfr. Łk. 22, 20) rozdawał swym uczniom chleb mówiąc: „To jest Ciało moje, które będzie za was ofiarowane” (I Kor. 11, 24); podobnie podawał im kielich, mówiąc: „To jest Krew moja Nowego Testamentu, która będzie wylana za wielu” (Mt. 26, 28). „To czyńcie na moją pamiątkę” (cfr. I Kor. 11, 24—25).

Takie ustępy Pisma św. jasno wykazują, jak Boski Zbawiciel podczas tej ostatniej Paschy, w której według hebrajskiego obrządku spożywało się baranka, zechciał ustanowić nową Paschę, która ma trwać do końca wieków, a w której spożywa się Baranka Niepokalanego, ofiarowanego na zbawienie świata, aby Nowa Pascha, nowego Prawa zastąpiła starą Paschę i prawda usunęła cień (cfr. Hymn „Lauda Sion”).

Ponieważ połączenie tych dwóch wieczerzy odbyło się dla oznaczenia przejścia od starej do nowej Paschy, łatwo zrozumieć dlaczego Kościół w ofierze Eucharystycznej, jaka z nakazu Zbawiciela ma się odnawiać na Jego pamiątkę, mógł odsunąć się od reguł obserwowanych w agapach starożytnych, i wprowadził zwyczaj postu eucharystycznego.

Od najdawniejszych czasów bowiem przyjął się powszechny zwyczaj, by rozdawać Eucharystię wiernym na czczo (cfr. Ben. XIV, De Syn. Dioec. 1, 6, c. 8, n. 10). Już przy końcu IV wieku ustanowiono na różnych koncyliach, że ci, którzy mieli odprawiać ofiarę eucharystyczną, mają zachować post. W r. 393 koncilium Hippońskie postanowiło: „Sakrament ołtarza nie może być sprawowany inaczej, jak przez osoby, będące na czczo” (Conc. Hipp. Can. 28 Mansi III 923). Taki sam nakaz wydano nie wiele później, tj. w r. 397, tymi samymi słowami, przez koncilium III w Kartaginie (Conc. Carth. III, cap. 29 Mansi III 885).

Na początku wieku V zwyczaj ten można było nazwać dość powszechnym, istniejącym od niepamiętnych czasów, dlatego św. Augustyn mógł twierdzić: „Najświętsza Eucharystia jest przyjmowana zawsze na czczo i ten zwyczaj jest powszechny” (cfr. S. Aug. Ep. 1. IV ad Ian. cap. 6 Migne PL. XXXIII, 203).

Praktyka ta bez wątpienia opierała się na poważnych motywach, między którymi można na pierwszym miejscu wymienić, co Apostoł narodów mówi z okazji agap bratnich chrześcijan (cfr. I Kor. 11, 21). Powstrzymywanie się od jedzenia i picia pochodzi z najwyższej czci, jaką mamy względem Najwyższego Majestatu Jezusa Chrystusa kiedy mamy Go przyjmować ukrytego pod osłoną postaci eucharystycznych. Prócz tego przyjmując Jego Ciało i Krew Najdroższą przed wszelkim posiłkiem, okazujemy, że Ono jest pierwszym i najważniejszym pokarmem, który podtrzymuje naszą duszę i pomnaża jej świętość. Stąd słusznie św. Augustyn zauważa: „Pododało się Duchowi świętemu, aby na cześć tak wielkiego Sakramentu, Ciało Pańskie weszło do ust chrześcijanina pierwiej niż jakikolwiek inny pokarm” (S. Aug. l. c.).

Post ten stanowi nie tylko obowiązkową daninę ku czci Boskiego Zbawiciela, ale podnosi pobożność, i dlatego przyczynić się może do pomnożenia zbawczych owoców świętości, jakich Chrystus Pan, źródło i twórca wszystkiego dobra, od nas wymaga, z pomocą łaski.

Wszyscy zresztą wiedzą z doświadczenia, że według samych praw natury ludzkiej, kiedy ciało nie jest przeciążone pokarmem, wówczas umysł staje się lżejszym, bardziej się

nadaje do rozmyślania o tej niewypowiedzianej i wzniostej tajemnicy, jaka się dopełnia w duszy, niby w świątyni, w której wzrasta miłość Boża.

Jak bardzo Kościół pilnował zachowania postu eucharystycznego widać nawet z kar, jakie nakładał na tych, którzy prawa te łamali. Oto VII Konc. w Toledo (a. 646) zagroziło karą ekskomuniki tym, którzyby odprawiali Mszę św. nie na czczo (Conc. Toledo VII cap. 2); a już w r. 572 Konc. w Braga (can. 10) i w r. 585 II Konc. w Macon (can. 6) ustanowiły złożenie z urzędu winnych tego przestępstwa.

Mimo to w ciągu wieków pilnie miano na uwadze także to, że niekiedy jest rzeczą wskazaną złagodzić w pewien sposób nakaz postu eucharystycznego dla wiernych z powodu szczególnych okoliczności. Dlatego Konc. w Konstancji (1415) potwierdzając to święte prawo, dodaje pewne złagodzenie: „Według ustaw świętych kanonów i chwalebnego zwyczaju, uznanego przez Kościół i przezeń aż dotąd obserwowanego. Sakrament ten nie może być sprawowany po wieczery, ani przyjmowany przez wiernych nie będących na czczo, wyjąwszy wypadek choroby, lub innej konieczności, uznanej przez prawo i Kościół (Konc. Konstancji, ses. XIII).

Wspomnieliśmy o tych rzeczach, aby wszyscy wiedzieli, że chociaż nowe warunki czasów i rzeczy wymagają od Nas, byśmy dali wiele ułatwień i pozwoleń w tej dziedzinie, mamy zamiar niniejszą Konstytucją Apostolską potwierdzić w całej pełni prawo i zwyczaj postu eucharystycznego, oraz wezwać tych, którzy mają możliwość, by dokładnie post ten zachowali i by tylko ci, którzy są zmuszeni okolicznościami, korzystali z tych ułatwień w granicach koniecznej potrzeby.

Słodką pociechą dla nas jest fakt, że nabożeństwo do Najśw. Sakramentu Ołtarza stale wzrasta nie tylko w duszach wiernych, ale również w świętości kultu, co często zdarza się w publicznych manifestacjach narodów. Nie mało bez wątpienia przyczyniły się do tego gorliwe starania papieży, a specjalnie bł. Piusa X, który wzywając wszystkich do wznowienia starego zwyczaju, zachęcał do częstego, a nawet codziennego przyjmowania Eucharystii. Również zachęcał i dzieci do niebieskiej uczt i oświadczył, że nakaz spowiedzi i Komunii św. obo-

wiązuje wszystkich, którzy osiągnęli wiek rozeznania. Usankcjonował to Kodeks prawa kanonicznego (Can. 863, 864 § 5). Wierni zaś z radością odpowiadając na zew Papieży, coraz liczniej przystępowali do Stołu Pańskiego. Oby zechciał Pan, aby ten głód chleba anielskiego i to pragnienie Krwi Bożej było coraz gorętsze we wszystkich ludziach każdego wieku i każdego stanu.

Musimy jednak uznać, że szczególne warunki czasów, w których żyjemy wprowadziły wiele przekształceń w zwyczajach społecznych i w życiu codziennym, wskutek których powstałoby wiele trudności, mogących oddalać ludzi od uczestniczenia w Bożych Tajemnicach, gdyby prawo postu eucharystycznego miało być w pełni obserwowane, jak to było dotychczas.

Przed wszystkim dobrze wiadomo, że liczba kapłanów jest dzisiaj nie wystarczająca, dla ciągle wzrastających potrzeb wiernych: kapłani zwłaszcza w dnie świąteczne są przeciążeni pracą, muszą często odprawiać Mszę św. bardzo późno nieraz binować i trynować, odbywać dalekie podróże, by nie zostawiać bez Mszy św. sporej części swej owczarni. Te żmudne prace apostołskie wyczerpują i osłabiają oczywiście zdrowie kapłanów: zwłaszcza, że oprócz odprawiania Mszy św. i kazań muszą spowiadać, uczyć katechizmu i spełniać inne obowiązki swego urzędu, które wymagają coraz więcej wysiłku i aktywności.

Ale myśl nasza biegnie szczególnie do tych, którzy porzuciwszy własną ojczyznę, udali się na pracę w odległych krajach, by wielkodusznie odpowiedzieć na zew i rozkaz Boskiego Mistrza: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt. 28, 19).

Ci głosiciele Ewangelii podejmując ciężkie trudy i przezwyciężając najrozmaitsze niewygody podróży, wysilają się by dla wszystkich zajaśniało światło religii chrześcijańskiej i aby nakarmić chlebem anielskim swoje owczarnie, często co dopiero do wiary katolickiej przyjęte.

W takich samych warunkach znajdują się również dzieci i wierni w wielu krajach misyjnych lub innych, w których nie ma stałego duszpasterza i dlatego zmuszonych do ocze-

kiwania przybycia aż do późnej godziny innego kapłana, aby móc przyjąć Komunię św.

Prócz tego, wraz z rozwojem przemysłu zdarza się często, że robotnicy zajęci w fabrykach, przy transportach, przy pracach portowych, albo przy innych usługach społecznych są zatrudnieni na zmiany, nie tylko w dzień ale i w nocy. Dlatego muszą czasem przyjąć pokarm, a w ten sposób znajdują przeszkodę w przyjęciu Komunii św. na czczo.

Również często się zdarza, że matki nie mogą przystępować do stołu Pańskiego zanim nie załatwią swoich spraw domowych, które wymagają często kilka godzin pracy. Podobnie i wielu uczącej się młodzieży męskiej i żeńskiej chcąc odpowiedzieć na wezwanie Boże: „Pozwólcie dzieciętom przyjść do mnie” (Mr 10, 1) ponieważ bezwzględnie ufają, że Ten sam, który „pasie się między liliami” (Pieśń 2, 16. 6. 2), strzec będzie blasku ich własnej duszy i nieskazitelności obyczajów przed pokusami wieku młodzieńczego i przed zasadzkami tego świata. Często staje się dla nich trudnością pójście do kościoła przed szkołą i jeszcze powrót do domu by się posilić.

Trzeba ponadto zwrócić uwagę, że często dzisiaj wierni w godzinach popołudniowych udają się w większej liczbie z jednego miejsca na drugie, aby brać udział w uroczystościach religijnych lub manifestacjach społecznych. Gdyby przy tych okazjach wolno było odprawiać Tajemnicę Eucharystyczną, która jest żywym źródłem łaski Bożej, bez wątpienia wierni mogliby uzyskać siły potrzebne do myślenia i działania w pełni chrześcijańskiego i do poddania się słusznym prawom.

Do rozważań tych o charakterze szczegółowym należy dodać inne bardziej ogólne dotyczące wszystkich. Chociaż medycyna i higiena w naszych czasach uczyniła wielkie postępy i przyczyniła się niemało do zmniejszenia śmiertelności, zwłaszcza wśród dzieci, to jednak obecne warunki życiowe i skutki strasznych wojen naszego wieku osłabiły w zastraszający sposób konstytucję fizyczną i zdrowie ludzi.

Dla tych wszystkich racji, a głównie aby ułatwić wzrost rozbudzonej pobożności eucharystycznej, wielu biskupów z różnych krajów urzędowo prosiło, aby prawo postu było

cokolwiek złagodzone i Stolica Apostolska łaskawie udzieliła szczegółowych upoważnień i dyspens kapłanom i wiernym. Przypominamy dekret „Post Editum” wydany przez św. Kongregację Soboru 7. X. 1906 r. na rzecz chorych (Acta Ap. Sed. XXXIX. p. 606), a dla kapłanów List Kongregacji św. Oficjum do Ordynariuszów z 22. V. 1903 (Acta Ap. Sed. p. 151).

W ostatnich czasach prośby Biskupów stały się częstsze i usilniejsze, były też dawne dyspensy coraz szersze, zwłaszcza z okazji wojny. To dowodzi jasno, że nowe poważne, stałe i dosyć ogólne przyczyny zaistniały, które w wielu okolicznościach czynią bardzo trudnym dla kapłanów odprawianie, a dla wiernych komunikowanie się na czczo.

Aby zapobiec poważnym trudnościom i zarazem by usunąć różnorodność praktyki spowodowaną różnaitością indultu, uważamy za konieczne złagodzić dyscyplinę postu eucharystycznego i uregulować ją tak, by wszyscy byli w stanie prawo to zachować, prawo dostosowane do szczególnych warunków czasu, miejsca i osób.

Ufamy, że takim zarządzeniem przyczynimy się nie mało do wzrostu pobożności eucharystycznej i ułatwimy wszystkim przystępowanie do Stołu Aniołów, co oby było dla większej chwały Bożej i świętości Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa.

Dlatego Naszą powagą Apostolską ustalamy i ustanawiamy, co następuje:

1. Ci, którzy nie znajdują się w szczególnych warunkach, o jakich zaraz będzie mowa, mają nadal zachować post eucharystyczny od północy. Podajemy jednak, jako normę ogólną, odtąd obowiązującą, dla kapłanów i dla wiernych, że woda naturalna nie łamie postu eucharystycznego.

2. Chorzy nawet nie leżący, mogą przyjmować, za rozsądną radą spowiednika, cokolwiek na sposób napoju, lub prawdziwego lekarstwa, wyłączając alkohol. To samo odnosi się do kapłanów chorych odprawiających Mszę św.

3. Kapłani, którzy celebrować o późnej godzinie, albo po ciężkiej pracy świętego swego ministerium, albo po długiej drodze mogą przyjmować cokolwiek na sposób napoju, wyjąwszy alkohol; od tego jednak należy się powstrzymać przynajmniej przez jedną godzinę przed odprawieniem Mszy św.

4. Kapłani, którzy binują, lub trynują mogą wypić podczas pierwszej i drugiej Mszy św. ablucję, która w tym wypadku nie może być robiona winem ale samą wodą.

5. Również i wierni, nawet nie chorzy, dla których wskutek wielkiej niewygody tj. wskutek wyczerpującej pracy, późnej godziny, o której mogą tylko brać udział we Mszy św. albo dlatego odbyć długą drogę, staje się niemożliwym przyjmowanie na czczo Komunii św. mogą za rozsądną radą spowiednika i na czas, w którym trwa stan trudności, przyjmować cokolwiek na sposób napoju, wyjąwszy alkohol, muszą powstrzymać się przynajmniej przez jedną godzinę przed Komunią św.

6. Jeżeli okoliczności koniecznie tego wymagają, zgadzamy się, aby Ordynariusze zezwalali na odprawienie Mszy św. w godzinach wieczornych, która jednak nie może się zaczynać przed godziną 16-tą, w święta de praecepto, nie wyłączając festa suppressa; w pierwsze piątki miesiąca, w inne uroczystości, odbywające się przy większym napływie ludu i jeden ponadto raz w ciągu tygodnia. Kapłan ma zachować post przez trzy godziny odnośnie pokarmów stałych i napojów alkoholowych, a jedną godzinę innych napojów niealkoholowych. Podczas takich Mszy św. wierni mogą przystąpić do Komunii św. zachowując ten sam, co kapłan, obowiązek postu eucharystycznego, pamiętając jednak o przepisie kanonu 657 który zakazuje przyjmować Komunię św. tym, którzy już raz w ciągu dnia przyjęli.

Na ziemiach misyjnych, ze względu na szczególne warunki, gdzie rzadko kiedy kapłani mogą odwiedzać dalekie stacje, pozwalamy Ordynariuszom używać tych uprawnień we wszystkie dni tygodnia.

Ordynariusze mają jednak czuwać uważnie, aby uniemożliwić jakąkolwiek interpretację rozszerzającą udzielenie uprawnienia i aby uniknąć w tej dziedzinie wszelkich nadużyć i braku poszanowania.

Udzieliliśmy takich ułatwień, jakich dziś wymagają warunki osób, miejsc i czasów, ale potwierdzamy całą wagę i skuteczność postu eucharystycznego dla tych, którzy przyjmują Zbawiciela ukrytego pod postaciami eucharystycznymi.

Oprócz tego trzeba wiedzieć, że duchowo należy dopełnić, w miarę możliwości, czego nie dostawa fizycznie, bądź przez wewnętrzną pokutę, bądź innym sposobem według tradycyjnej praktyki Kościoła, który zmniejszając post, przepisuje zwykle inne akty pobożności. Dlatego to ci, którzy korzystać będą z wymienionych ułatwień, mają wznosić gorętsze modły do nieba, by wielbić Boga, dziękować Bogu, a przede wszystkim, by otrzymać przebaczenie grzechów i wyblagać nowe pomoce niebieskie. Pamiętając, że Pan Jezus ustanowił Eucharystię, jako „wieczną pamiątkę swej męki” (św. Tomasz) niech wzbudzą w duszach uczucia chrześcijańskiej pokory i pokuty, jakie się rodzą w rozmyślaniach o Męce i śmierci Zbawiciela. Niech ofiarują Zbawicielowi za Jego ciągłą Ofiarę Ołtarza, wszystkie wzmożone własne owoce miłości bliźniego. W ten sposób przyczyniać się będą wszyscy napewno do coraz doskonalszego urzeczywistnienia tej jedności, o której mówi Apostoł (I Kor. 16, 17): „Jednym chlebem, jednym ciałem jesteśmy wielu, którzy w tym Chlebie uczestniczymy”.

Nakazujemy, aby uważane było na stałe i ważne, co zostało przez Nas ustalone i zadekretowane niniejszą Konstytucją: bez względu na wszystkie inne przepisy nawet te, które specjalnie winny być odwołane.

Niniejszym uchylamy też wszystkie inne przywileje i upoważnienia w jakiegokolwiek formie przez Stolicę Świętą udzielone, aby wszędzie wszyscy jednakową praktykę zachowali.

Normy niniejsze stają się ważne od dnia ogłoszenia w Acta Apostolicae Sedis.

Dan w Rzymie, u św. Piotra w uroczystość Trzech Króli, dnia 6 stycznia 1953 r., czternastego Naszego Pontyfikatu.

PIUS XII PAPIEŻ

2.

Instrukcja Kongregacji św. Officjum o poście Eucharystycznym.

Konstytucja Apostolska „Christus Dominus” wydana dnia dzisiejszego przez szczęśliwie panującego papieża Piusa XII zawiera wiele ułatwień i pozwoleń odnoszących się do zachowania postu eucharystycznego, ale w istocie potwierdza normy

Kodeksu Prawa Kanonicznego (can. 808 i 858 § 1), dla kapłanów i wiernych, którzy są w możliwości to prawo zachować. Ale i do nich rozciąga się złagodzenie, do wszystkich się odnoszące, że woda naturalna (a więc pozbawiona jakiegokolwiek dodatku) nie łamie postu eucharystycznego. Konst. nr. 1). Z innych ułatwień natomiast korzystać mogą tylko kapłani i wierni, którzy się znajdują w szczególniejszych warunkach przewidzianych przez Konst.; albo którzy biorą udział we Mszach wieczornych, odprawianych za pozwoleniem Ordynariusza, w granicach nowych ułatwień z nimi związanych, aby normy tych ułatwień były wszędzie jednakowo zachowane, oraz by uniknąć wszelkiej interpretacji, te ułatwienia rozszerzającej, następnie aby przeszkodzić wszelkiemu nadużyciu w tej materii Kongr. św. Officjum na wyraźne polecenie Ojca św. podaje następujące reguły.

Dla chorych tak wiernych jak i kapłanów — (Konst. nr 2).

1. Wierni chorzy, chociaż nie leżący mogą przyjmować cokolwiek na sposób napoju, wyjąwszy napoje alkoholowe, jeżeli skutek swej niemocy nie mogą bez prawdziwej trudności być na czczo aż do Komunii św.; mogą też przyjmować cokolwiek na sposób lekarstwa, bądź to płynnego, (wyjąwszy alkohol) bądź stałego, jeśli tylko chodzi o prawdziwe lekarstwo wskazane przez lekarza, albo powszechnie uważane za takie. Zwraca się uwagę, że nie można uważać za lekarstwo rzeczy stałe, które przyjmuje się na sposób pokarmu (nutrimentum).

2. Warunki korzystania z takiej dyspensy, dla której nie jest przepisane żadne ograniczenie czasu, poprzedzającego Komunię św., muszą być poważnie rozważone przez spowiednika, a bez jego rady nikt nie może z dyspensy korzystać. Spowiednik może to poradzić bądź w zakresie wewnętrznym sakramentalnym, bądź też wewnętrznym pozasakramentalnym, także raz na zawsze na czas trwania choroby.

3. Również kapłani chorzy nawet nie leżący, mogą korzystać z dyspensy, kiedy mają albo odprawiać Mszę św., albo tylko przyjmować Komunię św.

Dla kapłanów, którzy się znajdują w szczególnych okolicznościach — (Konst. nr 3 i 4).

4. Kapłani nie chorzy, którzy celebруют —

a) albo o późnej godzinie (tj. po 9-ej),

b) albo po ciężkiej pracy swego urzędu (np. od pierwszych rannych godzin lub przez długi czas),

c) albo po odbyciu długiej drogi (tj. najmniej około 2 km pieszo lub proporcjonalnie dalej, zależnie od użytych środków lokomocji, biorąc pod uwagę trudności przebycia i warunki osobiste) — mogą przyjmować cokolwiek na sposób napoju, wyjąwszy napoje alkoholowe.

5. Trzy te wyżej wymienione warunki obejmują wszystkie okoliczności, dla których prawodawca pragnie udzielić wyżej wymienionych ułatwień — wyklucza się przeto wszelką interpretację, dążącą do rozszerzenia tej dyspensy.

6. Kapłani, którzy znajdują się w tych warunkach mogą przyjąć cośkolwiek na sposób napoju raz lub więcej razy, ale tylko na jedną godzinę przed rozpoczęciem Mszy św.

7. Ponadto kapłani binujący lub trinujący mogą przyjmować podczas pierwszych Mszy św. obie ablucje przepisane przez rubryki Mszału, używając jednak tylko wody, według tej zasady ogólnej, że woda nie łamie postu. Kto jednak odprawia trzy Msze św. bez przerwy w dniu Bożego Narodzenia, albo w dzień Zaduszny, ma zachować rubryki dotyczące się ablucji.

8. Gdyby kapłanowi, który ma binować lub trinować, zdarzyło się przez nieuwagę, że spożył ablucję z winem, to nie jest mu wzbronione odprawianie drugiej lub trzeciej Mszy św.

Dla wiernych którzy znajdują się w szczególnych okolicznościach — (Konst. nr 5).

9. Również i wiernym, którzy nie z przyczyny choroby, ale wskutek innych poważnych trudności nie mogą zachować postu eucharystycznego, wolno przystępować do Stołu Pańskiego, po przyjęciu czegokolwiek na sposób napoju na godzinę przed Komunią św., wyjąwszy zawsze napoje alkoholowe.

10. Wypadki, w których się sprawdzają wymienione poważne trudności (grave incommodum), wyłączając wszelkie rozszerzenia dzielą się na trzy kategorie:

a) Praca wyczerpująca, która poprzedza Komunię św. Wypadek ten obejmuje robotników fabrycznych, transportowych, portowych i innych robotników służby społecznej, którzy są zajęci na zmiany dniem i nocą, którzy z obowiązku urzędu, albo z miłości spędzają noc na czuwaniu (pielęgniarze, personel szpitalny, strażę nocne itp.), kobiety w ciąży, matki rodzin, które zanim pójdą do kościoła muszą przez dłuższy czas załatwiać sprawy domowe itp.

b) Późna godzina rozdawania Komunii św. Punkt ten obejmuje wypadki wiernych, którzy jedynie późno mogą mieć między sobą kapłana celebującego Ofiarę Eucharystyczną. Dzieci, dla których jest trudną rzeczą iść do kościoła, aby przyjąć Komunię św., a później powrócić do domu na śniadanie, aby znów iść do szkoły.

c) Odbycie długiej drogi do kościoła. Chodzi tu o drogę długości około dwóch kilometrów pieszo, albo o drogę proporcjonalnie dłuższą środkami lokomocji, biorąc przy tym pod uwagę stan drogi i warunki osobiste (cfr. wyżej nr 4).

11. Przyczyny poważnych trudności muszą być rozsądnie rozważone przez spowiednika na forum wewnętrznym sakramentalnym, albo pozasakramentalnym: — bez jego wskazówki wierni nie mogą przyjmować Komunii św. nie na czczo. Ta wskazówka może być udzielona jednorazowo na cały okres trwania przyczyny poważnych trudności.

Co do Mszy wieczornych.

Konstytucja daje Ordynariuszom miejscowym (cfr. can. 198) władze pozwalania na odprawienie Mszy św. wieczornych na ich terytoriach, kiedy okoliczności tego wymagają, bez względu na kan. 831 § 1. Dobro ogólne wymaga czasami odprawienia Świętych Tajemnic po południu np. dla robotników niektórych rodzajów przemysłu, gdzie zmiany pracy wypadają również i w dni świąteczne, dla pewnych kategorii pracowników, którzy mają zajęcie w dni świąteczne rano (np. robotnicy portowi); z okazji zgromadzeń o charakterze religijnym lub społecznym, w których bierze wielka liczba wiernych, przybyłych nawet z daleka itp.

12. Takie Msze św. jednak można odprawiać dopiero od godz. 16-ej i Ordynariusz może na nie pozwolić tylko w następujących wypadkach, wyczerpująco wyliczonych:

- a) w święta nakazane według can. 1247 § 1.
- b) w pierwsze piątki miesiąca,
- c) w święta zniesione, według spisu wydanego przez Kongregację Soboru dnia 28 grudnia 1919 r. (cfr. A. A. S. XII, 1920 p. 42—43),
- d) uroczystości obchodzone z wielkim napływem ludu,
- e) jeden dzień w tygodniu oprócz wyżej wymienionych, kiedy potrzeba dla określonej kategorii osób.

13. Kapłani odprawiający Mszę św. w godzinach popołudniowych, jak również i wierni, którzy w tych okolicznościach przystępują do Komunii św. mogą podczas posiłku, dozwolonego na trzy godziny przed początkiem Mszy lub Komunii św. pić z *należnym umiarem* napoje alkoholowe, jakich zwykle używa się podczas posiłku (np. wino, piwo itp.) wyłączając zawsze napoje wysokokowe (liquores).

Przed i po takim posiłku mogą przyjmować, wyłączając zawsze wszelkiego rodzaju alkohol, cokolwiek na sposób napoju aż do godziny czasu przed Mszą lub Komunią św.

14. Kapłani nie mogą odprawiać Mszy św. rano i wieczorem tego samego dnia, jeżeli nie mają wyraźnego pozwolenia binowania lub trinowania, stosownie do can. 806.

Wierni nie mogą nigdy przyjmować Komunii św. rano i wieczorem tego samego dnia stosownie do can. 857.

15. Wszyscy wierni, nawet nie należący do kategorii osób, dla których Msza wieczorna została ewentualnie wprowadzona mogą dowolnie przystępować do Komunii św. podczas Mszy św. lub bezpośrednio przed lub po Mszy św. (cfr. 846 § 1), zachowując jednak post Eucharystyczny według reguł wyżej wymienionych.

16. Na terytoriach gdzie nie obowiązuje prawo powszechne ale prawo misyjne Ordynariusze mogą pozwolić na tych samych warunkach na Mszę św. popołudniowe we wszystkie dni tygodnia.

Uwagi o wykonaniu.

17. Ordynariusze winni czuwać aby się unikało wszelkiego nadużycia i braku czci dla Najświętszego Sakramentu.

18. Winni również czuwać, aby nowe prawo zachowali wszyscy jednakowo i winni pouczyć swych poddanych, że są zniesione wszystkie specjalne ułatwienia i dyspensy terytorialne, czy personalne, udzielane dotąd przez Stolicę Świętą.

19. Konstytucja i niniejsza Instrukcja mają być rozumiane ściśle dosłownie i unikać należy jakiegokolwiek rozszerzenia dość już szerokich ustępstw. W stosunku do ewentualnych zwyczajów, które różnią się od nowej dyscypliny należy zwrócić uwagę na unieważniającą klauzulę Konstytucji: „*contrariis quibuscumque non abstantibus, etiam peculiarissima mentione dignis*”, t. zn. bez względu na wszystkie inne przepisy przeciwne, nawet te, które winny być odwołane specjalnie.

20. Ordynariusze i kapłani niech skorzystają z łaskawych ustępstw Stolicy Świętej, by zachęcić wiernych do częstego, uczestniczenia we Mszy św. i przyjmowania Komunii św. i niech wskazują, zwłaszcza w kazaniach, to dobro duchowe, które miał na względzie Ojciec św. Pius XII, kiedy Konstytucję wydawał.

Ojciec św. aprobując niniejszą Instrukcję, zarządził, by była ogłoszona w Acta Apostolicae Sedis razem z Konstytucją Apostolską Christus Dominus.

Z Gmachu Św. Oficjum, dnia 6 stycznia 1953 r.

I. Card. Pizzardo, Sekretarz.

A. Ottaviani, Asesor.

3.

Wskazania Diecezjalne o poście Eucharystycznym.

Korzystam ze sposobności, by przekazać Wielebnym Księżom wskazania, którymi należałoby się kierować przy wprowadzaniu w życie przepisów wspomnianej Konstytucji, aby przez jednolitą wszędzie praktykę w dziedzinie postu Eucharystycznego tym łatwiej i pełniej osiągnąć cel tych nader ważnych rozporządzeń prawnych.

Cel Konstytucji.

1. Głównym celem nowych rozporządzeń postnych jest *rozbudzenie pobożności eucharystycznej* i spowodowanie częstszej niż dotąd Komunii św. wiernych i przez to wzrost chwały Bożej i stopnia świętości Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa.

We wszystkich przeto pismach, instrukcjach, wyjaśnieniach a nade wszystko w kazaniach należy na czoło rozważanego zagadnienia postu eucharystycznego wysuwać zawsze cel, dla którego nowe prawo zostało wydane.

Takie podkreślanie myśli przewodniej dokumentów papieskich z góry uniemożliwi niewłaściwą wykładnię ich znaczenia. Nowe bowiem prawo nie jest bynajmniej — jak by się zdawać mogło — dowodem gasnącej gorliwości religijnej w Kościele Bożym i odbieganiem od dawnych, rzekomo lepszych, bo surowszych, zasad pobożności eucharystycznej, lecz przeciwnie jest przejawem rosnącej intensywności życia eucharystycznego i wzmożonej wskutek tego wrażliwości na wszystko, co by mogło być przeszkodą w częstym pożywaniu chleba anielskiego.

To uderzające zjawisko rosnącej gorliwości eucharystycznej w Kościele nazywa Ojciec św. „słodką swoją pociechą” („suavissimum solacium”). Nic przeto dziwnego, że dla tej gorliwości pragnąłby on usunąć z drogi wszelkie możliwe przeszkody, choćby przeszkodą taką miała być rzecz tak dobra w sobie, jak post eucharystyczny w dawnej surowości pojęty.

Czy przez to zmienił się pogląd Kościoła na wartość postu eucharystycznego? — Żadną miarą. — Nie zmieniło się w niczym mniemanie Kościoła o wielkiej wartości postu, zmieniła się tylko zdolność ludzi nowoczesnych do zachowania postu. Stąd wynikła potrzeba złagodzenia postu, by rzecz dobra tj. post, nie stała się przypadkiem przeszkodą do lepszej rzeczy tj. do Komunii św.

Wartość postu eucharystycznego.

2. Nie jest wykluczone, że pierwszym wrażeniem po ogłoszeniu daleko bądź co bądź idących złagodzeń postnych mogłoby być, w niektórych przynajmniej umysłach, niesłuszne lekceważenie postu eucharystycznego. Dlatego należy dbać

o to, by we wszystkich wypowiedziach i pismach znalazła się także odpowiednia nauka o wartości postu i o roli jego, jaką spełnia w stosunku do Komunii św. „Post eucharystyczny jest — jak poucza Ojciec św. — nie tylko daniną czci składaną Boskiemu Zbawicielowi, ale jest także środkiem wzmożenia pobożności i pomnożenia zbawczych owoców świętości”.

Dobrze będzie mocno podkreślać to, że poza ulgą o możliwości picia wody naturalnej dla wszystkich, obowiązuje nadal w pełni prawo i zwyczaj postu eucharystycznego i że dlatego wierni mają dokładnie post ten zachowywać, prócz tych jedynie, których szczególne okoliczności zmuszą do korzystania z ulg w granicach koniecznej potrzeby.

Zasady wykładni Konstytucji.

3. Nie bez lęku, by karność w zachowaniu postu eucharystycznego nazbyt się nie rozluźniła na wieść o ulgach postnych, ogłaszał Ojciec św. swoją Konstytucję i Instrukcję nie inaczej rozumieć jak tylko *ściśle dosłownie*, jeśli chodzi o przepisy przyznające niektórym wiernym ulgi postne. Ulgi należy w naszym wypadku traktować nie jako „favores”, do których odnosi się zasada „favores convenit ampliari”, lecz jako przepisy stanowiącej raczej niepożądany, koniecznością podyktowany, wyłom w ustawie ogólnej, jako „lex quae exceptionem a lege continet”. Do tego rodzaju wyłomów w prawie ma zastosowanie zasada kanonu 19 K. P. K.: „Leges quae exceptionem a lege continent, strictae subsunt interpretationi”.

Należy przeto unikać wszelkiego rozszerzania dość już szerokich ulg w eucharystycznym prawie postnym i w razie wątpliwości przechylać się zawsze za zdaniem surowszym, ścieśniającym zakres ulg postnych.

Jednolitość praktyki.

4. Tu wypada zwrócić uwagę na bezwzględną konieczność jednolitej praktyki w zachowaniu postu eucharystycznego.

Warunkiem pierwszym tego postulatu było oczyszczenie — że się tak wyrażiny — przedpola praktyki postnej. Dokonał tego sam ustawodawca, wyposażając swoją Konstytucję w naj-

więcej generalną *klauzulę odwoławczą*, unieważniającą wszystkie inne jakiegokolwiek rodzaju normy, wydane dotychczas w tej dziedzinie, nawet te, które na mocy specjalnego przywileju nie mogły być wycofane inaczej, jak tylko przez szczególną wzmiankę odwoławczą. („Contrariis quibuscumque non obstantibus peculiarissima etiam mentione dignis atque abolit ceteris omnibus privilegiis ac facultatibus quomodocumque a Sancta Sede concessis”).

Mocą tej klauzuli zniesiono nie tylko dotychczasowe prawo powszechne, pisane czy zwyczajowe, nie tylko prawo i zwyczaj partykularne, ale także wszelkiego rodzaju specjalne przywileje terytorialne czy osobiste, udzielone dotąd przez Stolicę Apostolską. W ten sposób usunięto szkodliwą różnorodność praktyki spowodowaną dużą różnorodnością indultów i dyspens postnych w różnych krajach i diecezjach.

Warunkiem drugim postulatu jednolitości praktyki jest dokładne *poznanie i zrozumienie nowego prawa* przez wszystkich, zwłaszcza przez duchowieństwo. Mimo zniesienia dotychczasowej różnorodności ustawodawstwa, przyszłość byłaby znów zagrożona nieładem, gdyby znajomość prawa nowego była niedostateczna.

Stąd wielka powinna być troska Kapłanów, by wszystkimi sposobami przynaglić wszystkich do dokładnego zapoznania się z nowym prawem.

Ta ważna sprawa powinna być przede wszystkim przedmiotem obrad, referatów i dyskusji na najbliższych kongregacjach dziekanów, konferencjach dekanalnych i innych zjazdach duchowieństwa diecezjalnego.

Rozumie się samo przez się, że wierni muszą być nie raz, nie dwa, ale często i cierpliwie pouczani o treści nowego prawa, dopóki dobrze nie wrażą sobie w pamięć przepisów, obowiązujących we wszystkich poszczególnych wypadkach eucharystycznej praktyki postnej. W instrukcjach wydawanych dla wiernych radzi się umieszczać tylko przepisy, obowiązujące wiernych, albo przynajmniej łączyć je w osobną grupę przepisów. Zyskuje się przez to większą przejrzystość treści i ułatwia się wiernym zapamiętanie sobie norm ich wiążących.

Rola spowiedników.

5. Stróżami i bezpośrednimi gwarantami jednolitej praktyki postnej mają być także z woli Stolicy Apostolskiej *spowiednicy*. Bez ich bowiem rady nie będzie można korzystać z dwóch najważniejszych przywilejów postnych a mianowicie z ulgi dla chorych i z ulgi, przewidzianej dla osób znajdujących się w szczególnych trudnościach.

Łatwo pojąć, jak odpowiedzialną będzie rola spowiednika, na którego spada obowiązek oceny bardzo różnorodnego stanu faktycznego, który by upoważniał do korzystania z przywilejów ustawy.

Najlepiej byłoby, gdyby spowiednik miał w aktualnej pamięci wszystkie przepisy nowego prawa. Póki to nie nastąpi, niech każdy spowiednik ma pod ręką przynajmniej tekst Instrukcji św. Oficjum, aby w każdej chwili w czasie swej służby kapłańskiej, w konfesjonale, czy poza konfesjonalem, mógł wiernym służyć swoją roztropną a niezbędną radą, od której zależne jest korzystanie z głównych przywilejów Konstytucji Apostolskiej.

Warto zwrócić uwagę na to, że i kapłan chory, mając zamiar korzystać z ulg ustawowych, musi korzystać z rady spowiednika. Natomiast kapłani, którzy mają celebrować o późnej godzinie, albo po odbyciu dalekiej drogi, mogą coś spożyć w postaci napoju, z wyjątkiem alkoholu, bez porady u spowiednika. Również wierni, którzy mają zamiar przystąpić do Stołu Pańskiego przy okazji Mszy św. wieczornych, mogą korzystać z przyznanych prawem ulg postnych bez zwracania się do spowiednika.

Zastępcze akty pobożności.

6. Na koniec pragniemy przypomnieć, że Kościół św. zwykł żądać spełnienia innych aktów pobożności i ascezy w zamian za ulgi w dziedzinie umartwień postnych. Nie inaczej ma się rzecz w nowym prawie o poście eucharystycznym w myśl końcowych słów Konstytucji Apostolskiej, aby ci, co korzystać zechcą z ułatwień w poście eucharystycznym, tym gorętsze w zamian za to zanosili modły do nieba, modły adoracji, dziękczynienia, prześlągania i prośby.

Dla uniknięcia niepokojów sumienia dobrze będzie, jeśli spowiednik poleci odmówienie określonych modlitw lub spełnienie dobrego uczynku tym, którzy zamierzają skorzystać z przywilejów ustawy.

Sandomierz, dnia 16 lutego 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

4.

Dyspensa od obowiązku zachowania świąt.

Diecezja Sandomierska otrzymała następującą dyspensę: „Prymas Polski. Nr 777/53. P. Dekret. Przychylając się do prośby Ordynariuszy poszczególnych diecezji, na mocy szczególniejszych upoważnień nadanych nam przez Stolicę Apostolską, niniejszym przedłużamy na trzy lata ważność Naszego Dekretu z dnia 19 stycznia 1952 r. Nr 430/52/ P. w sprawie zwolnienia wszystkich wiernych, zamieszkałych na terenie Polski, od obowiązku uczestniczenia we Mszy św. i wstrzymania się od prac służebnych w dni świąteczne, cywilnie zniesione. Ważność powyższej dyspensy upływa w dniu 6 marca 1956 r.

Warszawa, dnia 20 lutego 1953 r.

(L. s.) (—) † Stefan Kard. Wyszyński”.

5.

Dyspensa w sprawie narzeczonych z różnych diecezji.

„Prymas Polski Nr 819/53 P. Decretum. Vigore specialissimarum facultatum a Sancta Sede Nobis tributatum, praesentibus Decretum Nostrum diei 2 Januarii 1950 quoad licentiam permittendi parochis, ut matrimoniis assistere valeant sine licentia Curiae, cum nupturientes sint diversae dioecesis, ad alterum triennium benigne prorogamus.

Datum Varsaviae, die 25 mensis Februarii a. D. 1953.

(L. s.) (—) † Stefan Card. Wyszyński”

6.

W sprawie odsyłania do Kurii Diecezjalnej wtóropisów ksiąg parafialnych.

Przypominam wszystkim księżom proboszczom, by we właściwym czasie, a więc, jak to było polecone w zarządze-

niach moich z 22 maja 1948 r. (Kronika D. S. 1948, str. 93), oraz Okólnik z dnia 7 lutego 1951 r. Nr. 606/51 art. XVII, przed dniem 1 lutego odsyłali do Kurii wtóropisy ksiąg kościelnych z poprzedniego roku kalendarzowego, których dotąd jeszcze nie wszyscy księża proboszczowie dostarczyli. Nadto przypominam, że wszystkie rubryki należy wypełniać czytelnie i dokładnie, bez skrótów, wogóle wszystkie szczegóły, jakich zapisania wymaga poszczególna rubryka, należy dokładnie wpisywać, żadnej nie opuszczając np. miesiąc pisać literami, a nie cyframi.

Księża Dziekani niech sprawdzą, czy wszystkie duplikaty, poczynając od 1949 r. zostały już do Kurii przekazane i niech stale dopilnowują, by nie było żadnych zaniedbań w tej sprawie.

Sandomierz, dnia 20 stycznia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

7.

Rozkład wizytacji pasterskich w 1953 r.

W roku bieżącym odbędą się wizytacje pasterskie w następujących parafiach:

- | | | |
|------------------------|------------|---|
| 1. Bliżyn | — przyjazd | 2 maja godz. 17. |
| 2. Krasna | — „ | 3 maja godz. 17. |
| 3. Olbierzowice | — „ | 13 maja godz. 16. |
| 4. Białobrzegi Rad. | — „ | 16 maja godz. 17. |
| 5. Błotnica | — „ | 17 maja godz. 17. |
| 6. Kaszów | — „ | 18 maja godz. 17. |
| 7. Radoszyce | — „ | 23 maja godz. 16. |
| 8. Ruda Maleniecka | — „ | 24 maja — Msza św. o godz. 18 wieczorem. |
| 9. Wielka Wola | — „ | 25 maja (Nabożeń. pontyfikalne — Suma) |
| 10. Lipa | — „ | 26 maja godz. 8 rano. |
| 11. Bogoria | — „ | 31 maja godz. 16. |
| 12. Sandomierz-Katedra | | 4 czerwca procesja (Boże Ciało) godz. 17, Bierzmow. |
| 13. Radom-Borki | — | 7 czer. procesja (w oktawie Boż. Ciała) |
| 14. Kowala | — przyjazd | 7 czerwca godz. 16. |
| 15. Orońsko | — „ | 9 czerwca godz. 8 rano |

16. Zakrzów	—	przyjazd	9 czerwca godz. 17.
17. Piotrowice	—	"	10 czerwca godz. 17.
18. Radom O.N.M.P.	"	"	11 czerwca procesja (Okt. Bożego Ciała)
19. Odechów	—	"	13 czerwca godz. 16.
20. Wielgie	—	"	14 czerwca godz. 17.
21. Kazanów Ilżecki	"	"	15 czerwca godz. 17.
22. Tczów	—	"	20 czerwca godz. 17.
23. Rzecznów	—	"	21 czerwca godz. 17.
24. Łoniów	—	"	27 czerwca godz. 16.
25. Janowiec	—	"	4 lipca godz. 16.
26. Jasieniec Sol.	—	"	5 lipca godz. 17.
27. Modliborzyce	—	"	11 lipca godz. 17.

Jednocześnie przypominam WW. Księżom Proboszczom, gdzie odbędą się wizytacje, by:

1) gruntownie pouczyli wiernych o znaczeniu i ceremoniach Sakramentu Bierzmowania.

2) zaraz powiadomili Kurię Diecezjalną, ile w przybliżeniu osób ma być do bierzmowania.

3) każda osoba mająca być bierzmowana miała swego świadka (w miarę możliwości).

4) nie urządzali I Komunii św. w czasie wizytacji.

5) wszystek lud śpiewał polskie pieśni, a odpowiadał responsoria po łacinie.

Dla omówienia szczegółów wizytacji zainteresowani Księża Proboszczowie zechcą przybyć do Sandomierza.

Nie należy jednak urządzać żadnych banderyj, procesyj ingresowych poza kościołem, bram powitalnych itp. Wizytujący Ks. Biskup przybędzie wprost do kościoła, gdzie odbędą się czynności wizytacyjne według ustalonego przez przepisy liturgiczne porządku. Ewentualne powitania mogą się odbywać na cmentarzu przykościelnym.

Sandomierz, dnia 24 stycznia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

8.

Wzwanie na rekolekcje kapłańskie.

W myśl przepisu statutu 24 § 3, I-go Synodu Diecezji Sandomierskiej, proszę niżej wyliczonych księży, o przybycie

do Sandomierza dla wzięcia udziału w rekolekcjach, mających się odbyć w Seminarium Duchownym.

Na pierwszą partię, która rozpocznie się 23 czerwca wieczorem, a zakończy się 27 czerwca rano, przybędą następujący księża:

Adamski Jan, Aleksiewicz, Bełczowski, Bilnicki, Bojarczak, Boratyński, Bryński, Brzeski, Chałupczak, Chlebny, Chołoiński Jan, Cieślak, Ciżla, Czuba, Drewnowski, Dudek, Dziadowicz, Dziubek Władysław, Flont, Garbacz, Gabryszewski, Gac, Gajewski, Godzwon, Gołębiowski, Górski, Grzebalski, Gul, Jakubiak, Jarosiński, Jedynek, Jurek, Kadłubiec, Kaszewski Wacław, Koceniak, Kolasa, Kostecki, Kotowski, Koziół, Kosiński, Kucharczak, Kucharczyk, Kwaśniak, Kwiatkowski Zygmunt, Laurman, Leśniewski, Łobodziński, Łyczek, Malczyk, Maliński, Matysiak, Misiak, Młodożeniec, Morawiecki, Moskal, Muszalski, Nowakowski Władysław, Nowocień, Oracz, Osuch, Ośka Mieczysław, Paduszyński, Pelc, Popiołkiewicz, Popis, Powęska, Praga, Raczkowski, Rafalski, Rajkowski, Ronduda, Sałek, Sęder, Skowron, Słabek, Słapczyński Klemens, Śmigieński, Smolarczyk, Socha Franciszek, Sorbian Henryk, Sperzyński, Spychała, Stachura, Szelaż Adam, Szelaż Stanisław, Szewczyk, Szymański Adam, Tomaszewski, Ulanowicz, Wadowski Warchoł, Węgliński, Wiśniewski, Wolski, Wójcik Marian, Wroniszewski Bolesław, Wyrwał, Zadęcki, Zbroja Stanisław, Zejdlar, Zwolski.

Na drugą partię, która rozpocznie się 29 czerwca o godz. 7-ej rano, a zakończy się 2 lipca rano, przybędą następujący księża:

Adamski Antoni, Barański, Bil, Boczarski, Boduszek, Bystrzejewski, Chrzanowski Edward, Cieślakowski Eugeniusz, Cieślakowski Hieronim, Czernikiewicz, Drypa, Dunikowski, Dusiński Julian, Dutkiewicz, Dyło, Ekiert, Figurski, Gawroński, Gintowt, Giżycki, Gliszczynski, Goliński, Granat Józef, Granat Wincenty, Jarzyna, Jaworski Ignacy, Jędra, Kaczmarek Jan, Kamiński, Karbowski, Kalinowski Stanisław, Kalinowski Zdzisław, Kaszewski Feliks, Kociński, Krasa, Krawczyk, Król Stanisław, Krzysztofik Seweryn, Krzysztofik Wacław, Kuraciński, Legięć, Lipidalski, Lisak, Lewiński, Lucima, Liziniewicz, Marzec, Mazgaj, Mazurkiewicz Jan, Mazurkiewicz Roman, Mężyk,

Michalski Tadeusz, Mroczek, Myśliwiec Stanisław, Nagrodkie-
wicz, Nowakowski Marian, Nowakowski Henryk, Nycz, Paciak,
Pałęga, Pastuszka, Popiel, Pietruszka, Podkowa, Porębski,
Prądyński, Przada, Pytkowski, Rutkowski, Rzuczkowski, Sa-
łata Bolesław, Sarnecki, Sedlak, Segiet, Sikorski, Sinka, Skrok,
Skwarliński, Smerda, Smulczyński, Socha Stanisław, Sroczyń-
ski, Staromłyński, Stradomski, Ścisłowski, Śpiewankiewicz,
Stępień Edward, Stępień Józef, Szubstarski, Szymański Bole-
sław, Świerczek, Turbiarz, Tuszyński, Wąsik, Wojciechowski,
Zarębówicz, Ziembicki, Ziółkowski, Zychnowski.

Na trzecią partię, która rozpocznie się 6 lipca wieczorem,
a zakończy się 10 lipca rano, przybędą następujący księża:

Adamczyk Józef, Adamczyk Marian, Adamski Mieczysław,
Banaś, Bastrzykowski, Bieganowski, Budziński, Byczkowski,
Chaczek, Chołoiński Piotr, Chyżewski, Cieluba, Cieślakowski
Wacław, Czechowski, Dembowski Piotr, Drabowicz, Dudela,
Dudziński, Felikszeński, Fornalski, Gajos, Gałan, Gawęcki,
Gliński, Głabiński, Godzisz, Górka, Grudziński, Jagiełło,
Jakubaszek, Jakubowski, Janicki Józef, Jędrasik, Jończyk,
Kaczmarek Bronisław, Kasprzyk, Kiemona, Koba, Kosiński
Wacław, Kozłowski, Krakowiak Michał, Kras, Król Jan, Kra-
jewski, Kuraś, Kuropieska, Kwarciański, Kwiatkowski Wincenty,
Kwieciński, Lewandowski, Lipiec, Łapiński, Madejski, Major,
Michałkowski, Molga, Niparko, Nita, Nowak Piotr, Nowakowski
Wacław, Olesiński, Orlik, Ośka Wacław, Pacek, Pałkiewicz,
Paszkiwicz, Pawlik, Petryszak, Polinceusz, Pośpieszyński,
Rdzanek, Rejdak, Runo, Sajdak, Sawicki, Sendys Franciszek,
Słaby, Snopeczyński, Skórski Jan, Stępień Jan, Śliwak, Suchecki,
Surdacki, Szczepaniak, Szymański Piotr, Świechowski, Świe-
tlicki, Telus, Wąs, Wędzikowski, Wieczorek, Wojtysiak, Wroń-
ski, Wrocławski, Wysocki Piotr, Zbroja Franciszek, Zdąbłasz,
Żelaśkiewicz, Zenka, Zmysłowski.

Na czwartą partię, która rozpocznie się 13 lipca wie-
czorem, a zakończy się 17 lipca rano, przybędą następujący
księża:

Albert, Asendi, Babski, Bania, Bartoszewski, Bień, Bucz-
kowski, Burek, Chojnacki, Cieloch, Cukrowski, Dąbrowski,
Dębowski Marian, Dumania, Duraziński, Dziubek Józef, Figar-

ski, Fochtman, Gąsawski, Głogowski, Gołębski, Gozdalski,
Grębowiec, Gronkowski, Gruszka, Grzelak, Hołownia, Janicki
Leon, Janik, Jaworski Janusz, Kacperski, Kaczmarzyk, Kar-
wacki, Kasiński, Kaszuba, Klimkiewicz, Kończyk, Krakowiak
Walenty, Kruzel, Krysiński, Kubkowski, Kuśmierczyk, Kateusz,
Kwaśnik, Lachowski, Łęcki, Łukasik, Matejek, Mąkosa, Michal-
ski Stanisław, Michałek, Mochocki, Myśliwiec Czesław, Na-
dolski, Nowak Władysław, Nowakowski Stanisław, Nowicki,
Oktobrowicz, Olechowski, Ormiański, Papier, Pawłowski, Pię-
tak, Piwowarczyk, Polakowski, Podgórski, Prügel, Rączkiewicz,
Ręszak, Rejmer, Rosłaniec, Sadza, Słyk, Słapczyński Karol,
Smoliński, Sobczyk, Sorbian Franciszek, Ślusarczyk, Strzyż,
Strzelecki, Suligowski, Sułeczki, Suwara, Szczepanik Wacław,
Szczepanowski, Szczepny, Sygnet, Uchański, Taraś, Wawer,
Wiacek, Wlazło, Włodarski, Wójcik Walenty, Wrona, Wroni-
szewski Józef, Wydra, Zak, Żdziebłowski, Zych, Żywczyk.

W razie gdyby dla którego z Wielebnych Księży wy-
znaczony termin okazał się niewygodnym, może zamienić się
z konfratrem, wezwanym na inną partię, po uprzednim powia-
domieniu tak Kurii Diecezjalnej, jak i Zarządu Seminarium
Duchownego.

Sandomierz, dnia 20 lutego 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

9.

Wykłady dla duchowieństwa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Katolicki Uniwersytet Lubelski urządza w roku bieżącym
wykłady dla duchowieństwa na uniwersytecie w dniach 25—27
sierpnia, pod ogólnym tytułem „Parafia”. Szczegółowy pro-
gram wykładów zostanie podany.

Sandomierz, dnia 20 lutego 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

10.

Tematy kazań na okres wakacyjny 1953 r.

Na czas wakacji synchronistyczna katechizacja parafialna
ulega zawieszeniu. Kazania tego okresu mają być poświęcone
zapoznaniu wiernych z liturgią Mszy św. i ze sposobami
uczestniczenia w niej.

Tymaty niżej wyszczególnione opracują kaznodzieje we własnym zakresie.

1. VI Niedziela po Ziel. Świątkach — 5. VII.

Kazanie: Ofiara w ogólności. (Idea ofiary w życiu religijnym ludzkości, w oczekiwaniu na ofiarę najdoskonalszą).

2. VII Niedziela po Ziel. Świątkach — 12. VI.

Kazanie: Ofiara najdoskonalsza. (Jezus Chrystus na krzyżu i na ołtarzu).

3. VIII Niedziela po Ziel. Świątkach — 19. VII.

Kazanie: Owoce Mszy św. oraz wkład wiernych w „zbiór” tych owoców.

4. IX Niedziela po Ziel. Świątkach — 26. VII.

Kazanie: Msza św. w rozwoju historycznym. (Obraz Mszy św. apostoelskiej w zestawieniu z obecną liturgią mszalną).

5. X Niedziela po Ziel. Świątkach — 2. VIII.

Kazanie: Liturgia Mszy Katechumenów. (Posłuchanie u Boga).

6. XI Niedziela po Ziel. Świątkach — 9. VIII.

Kazanie: Ofiarowanie. (Co przynosisz Bogu w ofierze).

7. XII Niedziela po Ziel. Świątkach — 16. VIII.

Kazanie: Przeistoczenie. (Bóg twe ofiary przyjmuje, a wiążąc je z ofiarnym darem Chrystusa — przemienia, nieśkończenie je ubogacając).

8. XIII Niedziela po Ziel. Świątkach — 23. VIII.

Kazanie: Komunia święta. (Z czym od Boga wychodzisz).

9. XIV Niedziela po Ziel. Świątkach — 30. VIII.

Kazanie: Różne formy żywego uczestniczenia we Mszy św. (Jak nazewnątrż przejawia się twój czynny udział we Mszy św.: Msza św. śpiewana, recytowana, mszalik itd.)
Sandomierz, dnia 20 lutego 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

11.

Katechizacja dzieci.

W sprawie katechizacji dzieci w miesiącach letnich przypominam moje zarządzenie podane w Okólniku z dnia 5 maja 1952 r. za Nr. 1686/52, punkt 7.

Sandomierz, dnia 20 lutego 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

12.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Mianowani — Kanclerzem Kurii Ks. Jan Kaczmarzski. Proboszczem parafii Nieznamierowice Ks. Wawer Józef. Wikariuszem par. Opoczno Ks. Władysław Wyrwał.

Zmarli — Ks. Czesław Florkiewicz, student K. U. L., zmarł dn. 19 stycznia 1953 r. w Sandomierzu i został pochowany w Obrazowie. Ks. Łukasiewicz Adam, proboszcz par. N. Serca Jezusowego, zmarł dn. 26 stycznia b. r. w Radomiu i został pochowany w Opolu Lubelskim. R. i p.

Dzieje Mniszewa nad dopływem Pilicy do Wisły.

(dokończenie).

Rękowice.

Od najdawniejszych czasów wieś Rękowice należała do biskupów poznańskich. 17 czerwca 1297 r. Bolesław książę mazowiecki i czerski zatwierdza wszystkie swobody nadane przez swoich poprzedników dla posiadłości położonych w ziemi czerskiej, a będących własnością Jana biskupa poznańskiego i jego kapituły, wśród tych posiadłości wymienione są Rękowice (Recavici).¹ 30 maja 1326 r. Trojden książę mazowiecki i pan na Czersku, robi zamianę z Janem biskupem poznańskim i jego kapitułą, oddaje temu biskupowi i jego kapitule wieś Domaniew położoną w pobliżu Sobikowa, własności tego biskupa, a bierze od niego wieś Rękowice położoną z tamtej strony Pilicy (Pilcza) około Mniszewa (circa Mnezev).² Z czasem Rękowice stały się wsią szlachecką, bo 1382 r. w czwartek przed świętem św. Łucji panny, Janusz książę mazowiecki i pan na Czersku, Warszawie, Wyszogrodzie i Zakrocymiu zważywszy wierne usługi rycerza Cibora dziedzica Podola nadaje jego dziedzicznym wsiom Podole, Rękowice, Mniszew i Słubice prawo nie-mieckie zwane chełmińskim.³ Odtąd Rękowice dzieliły los

¹ Kod. dypl. wielkopolski. II. Nr 765.

² Tamże. II. Nr 1067.

³ Kodeks mazowiecki. Str. 97 — 99.

Mniszewa i innych włości należących do niego. Położone w ziemi żyznej dawały więcej dochodu, aniżeli piaszczysty i rozwleczoney Mniszew.

Dobra ziemskie Gruszczyn i Wola (obecnie Wólka) Gruszczyńska, (inaczej nazwana Krzemionatką albo Olszakiem).

Od najdawniejszych czasów Gruszczyn w ziemi czerskiej, powiecie wareckim, nad Wisłą położony, był gniazdem rodu szlacheckiego Gruszczyńskich. W 1408 r. wiemy o Pakoszu Gruszczyńskim, miał synów Pawła i Jana.¹ W drugiej połowie XV wieku Gruszczyn przechodzi do Lesiewskich, herbu Ogończyk. Jan z Lesiewa, ziemi rawskiej, otrzymawszy za żoną Elżbietą, córką Pawła Gruszczyńskiego, a wnuczką Pakosza, dobra Gruszczyn z przyległościami osiadł w ziemi czerskiej.² Z tej rodziny pochodził Jan Lesiewski jezuita, słynny swojego czasu kaznodzieja, był rektorem kolegium w Grodnie i Krakowie, rządził domami professów w Krakowie i Warszawie, gdzie dom i kościół zbudował. Przez 10 lat spowiednik króla Władysława IV i towarzyszył jego wypraw wojennych. Wydał drukiem piękną polszczyznę następujące dzieła: 1) *Wzywanie do pokuty obywateli Korony Polskiej i księstw jej podległych* (Kraków 1609); *Wielkie zwierciadło przykładów* (pierwsze wydanie w Krakowie 1630 r., drugie wydanie w Kaliszu 1690 r.) są to żywoty ludzi słynących pobożnością i nauką. W rękopisie zostawił *Historię Polską*, która, jak świadczy Kobierzycki, już za jego czasów zaginęła.³ Od 1616 r. od Lesiewskich poszczególne części Gruszczyna przechodzą w różnych latach do Dębińskich, Pniewskich, Okęckich i Puchałów.⁴ W 1635 r. Dębińscy obwinieni byli o zabójstwo Piotra Grabowskiego z sąsiedniego Grabowa nad Pilicą.⁵ Zdaje się, że ostatnim dziedzicem pewnych części Gruszczyna był Hipolit Lesiewski, który 1662 r. pożyczony od ks. Chlebowicza 3000 złotych

umieścił na dobrach gruszczyńskich, o czym czytamy w rozdziale o uposażeniu kościoła. W którym roku i przez kogo zostały skupione wszystkie działy na Gruszczynie i Woli (Wólki) Gruszczyńskiej nie wiemy. W 1748 r. Gruszczyn dziedziczy Marcjanna z Zawiszów Wąsowiczowa, robi ona zapis w grodzie czerskim w piątek przed Świętem Podwyższenia Krzyża św. tego roku dla dominikanek w Górze Kalwarji w sumie 1500 złotych.¹

W 1762 r. kupił od Wąsowicza, starosty budziszewskiego, Gruszczyn z Wolą Gruszczyńską książę Stanisław Lubomirski, dziedzic Łańcuta, ożeniony z Izabellą Czartoryską, po jego śmierci 12 sierpn. 1783 r. w Łańcucie, wdowa po nim sprzedała 1793 r. dobra gruszczyńskie Klemensowi Berneaux (Bernno),² kupcowi, pochodzącemu z Amiers w Pikardii, właścicielowi księgarni naprzeciw Marywilu w Warszawie,³ osiadłemu w Warszawie i zapisanemu w poczet obywateli. W 1774 r. nabył on kamienicę w rynku Starego Miasta, handlował na wielką skalę drzewem i utrzymywał do spółki z Richardem sklep winny i galanteryjny. Zajmował się też operacjami bankowymi, zwłaszcza po upadku bankiera Teppera i innych, w liczbie dłużników miał i króla Stanisława Augusta, który według ogólnego rachunku długów królewskich z dnia 9 wrześ. 1793 r. był mu winien 31.655 dukatów, czyli 569.988 złotych polskich.⁴ W 1790 r. Berneaux został nobilitowany, a w 1792 r. otrzymał herb Picardi.⁵ Za Targowicy jako pochodzenia francuz podejrzewany o jakobinizm i aresztowany przez Sieversa, został zwolniony za wstawieniem króla.⁶ Za powstania Kościuszkowskiego złożył na potrzeby wojenne na ręce generałowej Mokronoskiej 900 złotych, na jeńców 18 złotych, wreszcie księgi rachunkowe dla korpusu inżynierów.⁷ Oprócz Gruszczyna posiadał dobra Iwanowice, Budy i Kabrówkę. Umarł 1802 r.

¹ Boniecki. Herbarz. VII. 142.

² Tamże. VII. 142. XIV. 101 — 104.

³ Encykl. Kościel. XII. 144.

⁴ Boniecki. Herbarz. XIV. 101 — 104.

⁵ Tamże. VII. 3.

¹ Archiwum Hipoteki radomskiej.

² Boniecki. Herbarz. XV. 67.

³ Kraszewski. Polska w czasie trzech rozbiorów. I. 369.

⁴ Korzon. Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta. III. 80. 92.

⁵ Boniecki. Herbarz. I. 171.

⁶ Słownik biograficzny. I. 464.

⁷ Korzon. Loc. cit. III. 425. 430. 451.

zostawiwszy trzech synów i wdowę Ludwikę Chapisseaux, synowie legitymowali się ze szlachectwa w Królestwie Polskim, mieli majątki na Wołyniu.¹ Jak długo dobra Gruszczyńscy byli w posiadaniu Berneaux nie wiemy. Od niego chyba nabył je Stanisław hrabia ordynat Zamojski, dziedzic Maguszewa, gdzie dla dobra mieszkańców dużo zrobił, bo osadził sukienników, zbudował postrzygalnię, folusz i farbiarnię. Kiedy książę Józef Poniatowski 1809 r. objął Galicję w posiadanie i ustanowił w niej rząd centralny. Zamojski został prezesem tego rządu. W tym roku wystawił swoim kosztem pułk wojska dla obrony kraju, należał do rady generalnej konfederacji Królestwa Polskiego, była to magistratura bez żadnej władzy, rządził w niej właściwie ambasador francuski. W 1826 r. Zamojski był jako prezes senatu przewodniczącym w komisji dla badania więźniów stanu, był prezesem na papierze, bo w rzeczywistości przewodniczył czynnościom Nowosilców, sekretarzem był generał Rautenstrauch, a duszą wszystkiego sam książę Konstanty. Zamojski, człowiek osobiście niezły, politycznie zgoła kruchy, oddany całkowicie Rosji cesarskiej, przez sejm rewolucyjny wykreślony z listy senatorów, umarł samotnie w zgryzotach na obczyźnie.²

Od Stanisława Zamojskiego kupił dobra ziemskie Gruszczyńscy, Chmielów, Wola Gruszczyńska i Olszak z prawem prezydykacji plebanów i z prawem przewozu na Wiśle Konstanty hr. Zamojski 27 czer. 1829 r.³ Jako kapitan wojsk polskich walczył w powstaniu listopadowym.⁴ Od niego dobra przeszły 28 czerwca 1858 r. do Marcina Klemensowskiego herbu Gozdawa, kapitana kwaterymistrzostwa, radcy stanu, był to w powstaniu listopadowym zdolny oficer, pełen męstwa, walczył pod Wygodą, gdzie jako obeznanemu z miejscowością, dane mu było polecenie prowadzenia kolumny polskiej, towarzyszył mu młody oficer Wodnicki. Wśród mgły kolumna

¹ Boniecki. Op. cit. I. 171. Słownik biograficzny. I. 464.

² Fryderyk Skarbek. Dzieje księstwa warszaw. II. 161. III. 7. 65. 66. Pamiętniki generała Prądzyńskiego. I. 75. 79. Szymon Askenazy. Łukasiński. I. 168 — 169.

³ Archiwum Hipoteki radomskiej.

⁴ Pamiętniki generała Prądzyńskiego. III. 435.

wchodzi na tyraljerów rosyjskich, jeden z nich poznaje w Klemensowskim oficera starszego, przykładą broń na niego, co widząc Wodnicki rażnym podskokiem zasłania swojego komendanta i odbiera raz śmiertelny w piersi dla Klemensowskiego przeznaczony. Pod Ostrołęką Klemensowski już jako pułkownik postawiony był dla zachowania mostów, dopóki by cała tylna straż nie przeszła, dzięki czemu przeprowadzony był cały korpus Łubieńskiego szybko, porządnie i bez straty. Wreszcie z saperami z rzadkiem poświęceniem, pod najcięższym ogniem ręcznym i kartaczowym i pomimo dotkliwych strat, zrzucił pokład z wielkiego mostu, dzięki czemu ogromna liczba cesarskiego wojska rosyjskiego utonąła w Narwi.¹

Po śmierci Marcina Klemensowskiego dobra otrzymał 19 paździer. 1869 r. syn Ludwik Anastazy Klemensowski, po jego śmierci przeszły na dzieci: córkę Ludwikę zamężną Gostkowską, córkę Marię zamężną Morsztynową, córkę Zofię zamężną Deskurową i syna Józefa.² Od 1 czerwca 1888 r. gospodaruje Ludwika Gostkowska, córka Ludwika Klemensowskiego, mieszkała w proszowskim.³ Od niej 11 paździer. 1889 r. nabył Gruszczyń Józef Zachorski,⁴ upamiętnił się tym, że 7 marca 1894 r. prosił biskupa diecezji Sotkiewicza, aby dwór Gruszczyń dotąd należący do parafii Naguszew przyłączony był do Mniszewa, jako znacznie bliższego, co z łatwością uzyskał. Zachorski wysoce niezaradny i łatwowierny pozwalał się okradać wszystkim, nie modąc się uporać z trudnościami, majątek rozparcelował, zostawił tylko Kępę Gruszczyńską (wyspa na Wiśle) pałac z parkiem i niemiecką przestrzeń ziemi, resztkę tę kupili Piotr Antoni Marian Libiszowski, syn Jana, a wnuk Antoniego Onufrego Alojzego Libiszowskiego, pułkownika i dowódcy jazdy sandomierskiej 1831 r. kawalera legii Honorowej, z żoną Zofią z Libiszowskich,⁵ córką Ludwika, dziedzica kiedyś Brzostowca pod Drzewicą w opoczyńskim.

¹ Tamże. II. 23. 648. 656. 661.

² Archiwum Hypoteki radomskiej.

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

hajdamaków w Kniażypolu pod Kamieńcem, w domu swojej córki Karoliny. Oprócz Chmielewa, posiadał Rożniszew, Osiemburów, Zagroby i Boguszków.¹

Z czasem Chmielów wszedł w skład dóbr gruszczyńskich. W którym roku i który z dziedziców Gruszcyna kupił Chmielów, nie wiemy. 1867 r. Marcin Klemensowski właściciel Gruszcyna sprzedał okolicznym włościanom Kępę, Wielgolas, Odcinki, Dębową Górę, Chmielew, Chmielówek i Dąbrówkę.²

Ks. A. Bastrzykowski.

¹ Tamże. VI. 63 — 65

² Archiwum hipoteki radomskiej.

**Konto kasowe Kurii Diecezjalnej P.K.O. Warszawa — Nr I-1034/113.
N. B. P. Oddz. Sandomierz 52/113/30.**

Wydawca: Kuria Diecezjalna w Sandomierzu.

REDAKTOR: KS. DR STANISŁAW KOTOWSKI

Diecezjalny Zakład Graficzno - Drukarski w Sandomierzu. Nr zam. 26.
8. VII. 1953. L-4-10154. Nakł. 700. Pap. druk. mat. form. 61×86, kl. VII, gr. 70.